

KaeN, Jakby Nie Było

Dobry chłopak jest, tyle że nie doceniany,
Zachwiana wiara w Boga, to co było jest za nami.
Nie bój się, tyle razy sobie mówię, choć często boję się i równowagę gubię.
Przepraszam, za to że bliskich ranię, za te grzechy Panie,
Dla niektórych osób jestem draniem,
Kochanie, tamte dni to dla nas już jest przeszłość,
Było pięknie, ale to też było piekło.
Pękło, jak kolejna butla na tym stole, dzisiaj znów się zapierdole
Dzisiaj znów jestem. Polej!
Czołem, dla wszystkich tych którzy to z serca,
Lekcja pierwsza - trzeba w życiu się streszczać

Bo jest jedno, a drugiego nie wygramy, bo jakby nie było to ten rap kochamy. /2x
Nawet jakby to nie miało sensu,
Jestem tu, tu w tym miejscu,
Nawet jakby wszystko już zawiodło,
Leżysz na glebie to ,się podnoś. /2x

Nie ma że nie boli no i się pierdoli wciąż,
Alkoholowy ciąg, nie do zmiany siebie dąż
Trudne otoczenie, dookoła same wałki,
Nawet jak jesteś sobą to często serce krwawi
Się naprawić często nie da, no bo wszystko już zepsute,
Przyczynę znasz chłopaku no to teraz podaj skutek,
Modlę się do Boga, za tych co przy moim boku,
Ogarnia nie raz trwoga, ale ważny ducha spokój
Pokój dla pięknych kobiet I dla moich braci,
To dobre są chłopaki, co się kurwo gapisz?
Napisz pierwszy dobry tekst, ja miliony godzin siedzę,
Rękę dam koledze, robię rap, a nie bredzę.
To jest tak, że tylko liczy się dług wdzięczności,
Napierdalam w głośnik słowa wypluwane w złości
Daję radę, radę daje razem z nimi, nie ma że nie było , chuj ..
Pisz !

Nawet jakby to nie miało sensu,
Jestem tu, tu w tym miejscu,
Nawet jakby wszystko już zawiodło,
Leżysz na glebie to ,się podnoś. /2x